I sesja Młodzieżowej Rady Gminy w Pułtusku

20 marca odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Gminy w Pułtusku. Dziś w Sali Rady pułtuskiego ratusza odbyło się pierwsze posiedzenie. Rada ma już przewodniczącą, ale wciąż czeka na wiceprzewodniczącego.

→str. 7

Od 27 lat razem z Wami

Tygodnik społeczno - kulturalny. Ukazuje się od 1999 roku.

ISSN 1508 - 4078

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

21 kwietnia 2026 Nr 15 (1389) cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

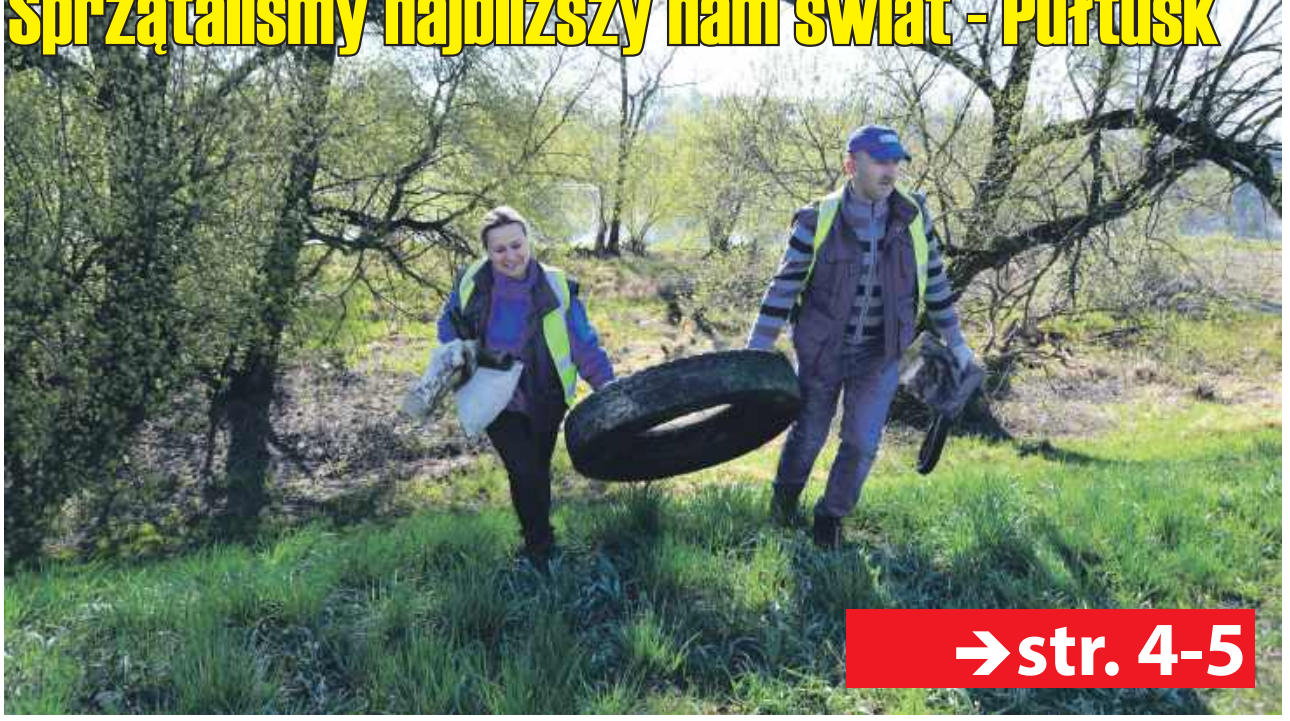
20 rodzin przyjęło, 21 zrezygnowało

→str. 2

– jak postępuje zasiedlanie dawnych koszar?

Od małpek, po spalone auto...

Sprzątaliśmy najbliższy nam świat - Pułtusk

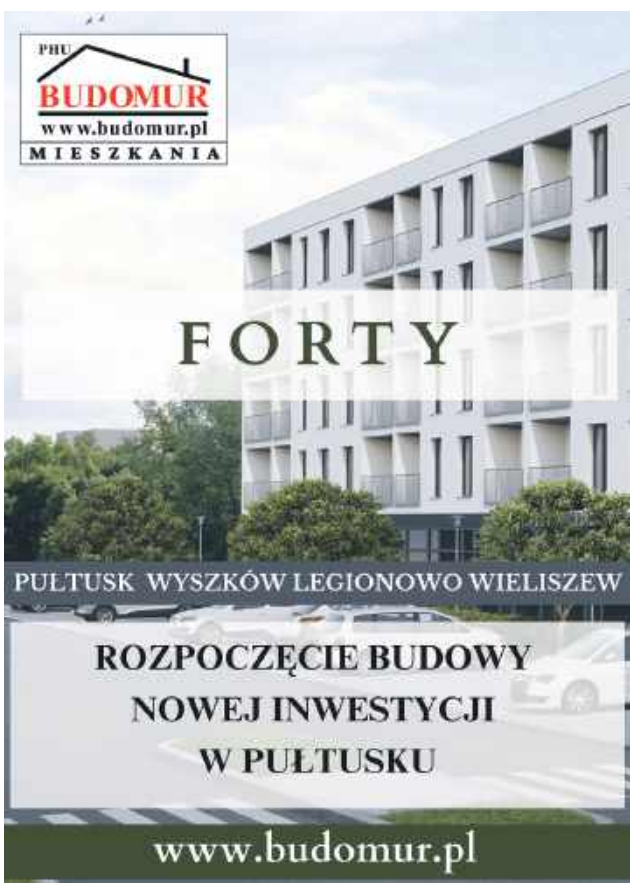


→str. 4-5

reklama...







reklama...



Opóźnienia przy ul. Kwiatkowskiego

– inwestor wyjaśnia przyczyny i podaje termin

→str. 3

eprasa.pl 84b5e1344a

20 rodzin przyjęło, 21 zrezygnowało – jak postępuje zasiedlanie dawnych koszar?

Oddanie do użytku wyremontowanego i przebudowanego budynku przy ul. Tysiąclecia 2A, czyli dawnych koszar wojskowych, budziło wiele emocji od momentu zakupu obiektu. Skomplikowaną sytuację opisywaliśmy od samego początku. Końcówka procesu, szczególnie dla mieszkańców czekających na przeprowadzkę, była bardzo nerwowa. Dla części z nich sprawa znalazła szczęśliwy finał, choć nie dla wszystkich – połowa rodzin, którym przydzielono lokale ostatecznie zrezygnowała z nich. Na jakim etapie znajduje się obecnie proces zasiedlania budynku?



Pytania o bieżącą sytuację wysłaliśmy do Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które od 1 kwietnia, zgodnie z umową, zarządza 63 lokalami mieszkalnymi w tym obiekcie. Jak poinformowała Prezes Zarządu TBS, Agnieszka Ogonowska, do dnia ostatniego posiedzenia Zespołu ds. Mieszkaniowych (10.04.2026 r.) wpłynęło 21 oświadczeń o rezygnacji z przyjęcia lokalu. Wolne mieszkania zostały przyznane kolejnym osobom z listy oczekujących, a proces zasiedlania jest kontynuowany.

Klucze do mieszkań wydawane są osobom, które dopełniły wszystkich formalności: przyjęły lokal, wpłaciły kaucję oraz podpisały umowę. Według stanu na 16 kwietnia 2026 roku, klucze odebrało 20 rodzin.

Proces zasiedlania budynku jeszcze, jak widać, trwa. Jednak fakt, że aż 21 rodzin zrezygnowało z przydziału przy 63 dostępnych lokalach zarządzanych przez TBS, sugeruje, że proces weryfikacji potrzeb lub warunki finansowe mogły być wyzwaniem dla pierwotnych kandydatów. Jak zapewnia TBS, spółka oraz Gmina Pułtusk podejmują działania, aby pełne zasiedlenie budynku nastąpiło jak najszybciej. Jest to istotne nie tylko ze względów społecznych (zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych), ale i ekonomicznych. Puste lokale generują koszty utrzymania, które obciążają budżet zarządcy i Gminy, zamiast przynosić przychody z czynszów wspierające dalsze inwestycje.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

kondolencje





Pułtuskie kanałki wyłączone z użytkowania!

W tym roku miłośnicy kajaków i innych jednostek pływających muszą liczyć się z poważnym ograniczeniem - kanałki B i C, ze względu na prace modernizacyjne, zostają wyłączone z użytkowania niemal do końca roku.



14 kwietnia Urząd Miejski w Pułtusku poinformował, że kanałki B i C zostają wyłączone dla jednostek pływających do 30 listopada 2026 roku, co podyktowane jest troską o bezpieczeństwo użytkowników. Kanałki remontowane są w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Modernizacja kanałów A, B i C – wraz z infrastrukturą – część B". Obecnie prace trwają na kanałkach B i C, część A (najdłuższa) jest na etapie opracowywania projektu.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 84b5e1344a

Opóźnienia przy ul. Kwiatkowskiego – inwestor wyjaśnia przyczyny i podaje termin

W odpowiedzi na nasze zapytania dotyczące przestoju na budowie bloku SIM Północne Mazowsze na Popławach, koordynator inwestycji przesłał oficjalne wyjaśnienie. Znamy powody przesunięcia terminów oraz datę zakończenia prac wynikającą z umowy z wykonawcą.

Przypomnijmy sytuację opisywaną przez nas tydzień temu: 44 rodziny, które wpłaciły średnio po 100 tysięcy złotych partycypacji, od stycznia czekają na odbiór kluczy. Pierwotny termin (18 stycznia 2026 r.) nie został dotrzymany, co postawiło wielu przyszłych lokatorów w trudnej sytuacji – zwłaszcza tych, którzy muszą opuścić obecnie wynajmowane mieszkania.

Dlaczego budowa się przeciąga?

Z otrzymanych informacji wynika, że na opóźnienie wpłynęły głównie dwa czynniki:

Warunki pogodowe – budynek powstaje w technologii prefabrykowanej. Montaż wielkogabarytowych elementów wymaga stabilnej pogody – prace wstrzymywano przy wietrze przekraczającym 10 km/h oraz temperaturach spadających poniżej -5°C.

Problemy z gruntem – podczas wykopów natrafiono na dużą ilość odpadów. Konieczna była ich utylizacja i wymiana gruntu, co wiązało się z dodatkowymi pracami, których nie przewidziano w pierwotnym harmonogramie.

Koniec prac w sierpniu

Najważniejszą informacją dla osób czekających na przeprowadzkę jest aktualny termin zakończenia inwestycji. Zgodnie z umową z Generalnym Wykonawcą, uzyskanie pozwolenia na użytkowanie budynku ma nastąpić 31 sierpnia 2026 roku.



Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Hołd dla saperów Pułtusk uczcił Święto Wojsk Inżynieryjnych

16 kwietnia 2026 r. w Pułtusku odbyły się uroczyste obchody Święta Wojsk Inżynieryjnych. Przy tablicach upamiętniających żołnierzy 1 Batalionu Saperów oddano hołd tym, którzy z narażeniem życia rozminowywali kraj po II wojnie światowej.



Wydarzenie zorganizowane przez samorządy powiatu i gminy we współpracy ze Stowarzyszeniem Saperów Polskich zgromadziło przedstawicieli wojska, władz oraz mieszkańców. W uroczystości wzięli udział m.in. Starosta Robert Czyżewski oraz Wiceburmistrz Anna Ignatowicz. Oprawę historyczną zapewniła Pułtuska Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty. Gen. bryg. dr Bogusław Bębenek uhonorował osoby zasłużone dla pielęgnowania pamięci o saperach. Medal 25-lecia Stowarzyszenia Saperów Polskich odebrał dowódca grupy rekonstrukcyjnej. Dr Michał Świdwa przybliżył trud saperskiej służby na ziemi pułtuskiej w latach 1945–1948. Ks. Łukasz Turbak poprowadził modlitwę w intencji poległych, a liczne delegacje złożyły pod tablicami pamiątkowe wieńce. Obchody przypomniały o ogromnym poświęceniu saperów, dzięki którym dzisiejsze Mazowsze jest bezpiecznym miejscem do życia.

Kamila Rud-Koluch
reporter@pultusk24.pl



Więcej zdjęć na pultusk24.pl



eprasa.pl 84b5e1344a

Od małpek, po spalone auto... Sprzątaliśmy najbliższy nam świat - Pułtusk

- Niestety najwięcej jest butelek po alkoholu. Butelek plastikowych. Worki z pampersami ewidentnie ktoś przywozi, wyrzuca śmieci z własnych gospodarstw – mówiła nam tuż po powrocie z akcji sprzątania na miejską przystań Beata Jóźwiak, Burmistrz Pułtuska. W sobotę, kilka dni przed Dniem Ziemi, chyba na każdej z pułtuskich ulic widać było dzieci i dorosłych, którzy chcieli zrobić coś dobrego dla przyrody, dla miasta, dla jego mieszkańców. Coś dobrego – czyli wielkie sprzątanie! Na lądzie i na wodzie! Śmieci zbierano bowiem pływając kajakami po kanałach i Narwi. - Pułtusk lubi spędzać czas nad wodą, ale zostawia wszystko, co przywozi – słyszymy od jednej ze sprzątających grup. I patrząc na wypełnione po brzegi worki, trudno się z tym nie zgodzić... Na szczęście w sobotę po południu miasto przejaśniało!

21 drużyn składających się z 5, 10, 15, 22 osób, wyposażonych z worki na śmieci i rękawice, ruszyło 18 kwietnia o 9 rano z Przystani Miejskiej w Pułtusku z wielką misją posprzątania miasta. Największą ekipą, składającą się z 22 osób, była ta z Urzędu Miasta.

- Jest taki jeden dzień w roku, w który powinniśmy się zmobilizować i pokazać, że można zadbać o to, by wokół nas było czysto. Żeby nie tylko spółki, ale żebyśmy wszyscy zwracali uwagę na to, co dookoła się dzieje. To jest ten dzień, żeby dać przykład, żeby pokazać, jak to wszystko wygląda. I że możemy! - mówił Łukasz Kaczmarczyk, Dyrektor Eco Pułtusk.

Pokazaliśmy, że umiemy, że możemy i chcemy. A niestety było co sprzątać!

- Będzie tego kilka ton - twierdzili panowie z Eco Pułtusk, którzy zebrane śmieci wywozili z terenu przystani.

- Apelujemy o dbanie o czystość, jeśli korzystacie Państwo z piękna natury nad Narwią sprzątajcie po sobie, bardzo o to prosimy - mówiła nam tuż po powrocie z akcji sprzątania Pułtuska burmistrz Beata Jóźwiak.

- Miałam przyjemność zbierać odpady przy wale – dzieliła się wrażeniami z udziału w wydarzeniu Anna Ignatowicz, zastępca burmistrza miasta. – Bardzo, bardzo dużo śmieci jest na wyrwie, głównie butelki. Znaleźliśmy też spalony samochód. Drodzy mieszkańcy. Dbajmy o nasze środowisko i nie zostawiajmy śmieci, zabierajmy je ze sobą do domu – zaapelowała za naszym pośrednictwem.

- Na początku byliśmy nieprzygotowani do zbierania śmieci, bo była rosa. Musieliśmy buty zmieniać, do domu jechać. Ratowała nas Pani Danusia ze Straży Miejskiej. My z ekipą zebraliśmy ze 12 worków. Najwięcej było szkła, po wódkach – mówili nam Witek i jego babcia - uczestnicy akcji.

- Butelki, papierki, puszki, kartony, resztki ogniska, atrakcje grillowe, paliwo do







Więcej zdjęć na pultusk24.pl





eprasa.pl 84b5e1344a







łódki - ujawnili skład worków pracownicy PGW Wody Polskie dyrektor Kasia, kierownik Sylwia, Aleksy, Karolina, Ola i Marek.

- Wszyscy tu przyszliśmy, żeby zadbać o naszą planetę! - zapewniał Adam Knochowski w imieniu Pułtuskiego Klubu Wodniaków, którzy porządkowali teren wokół portu i przystani.

Jak wspomnieliśmy śmieci zbierane były nie tylko na lądzie. Piotr Socharski, instruktor ratownictwa wodnego w Pułtusku opowiadał o akcji na wodzie:

- Wyjeżdżamy samochodem z przyczepą z kajakami na górną granicę kanałów i stamtąd spływamy wszystkimi kanałami i zbieramy po drodze, a później jeszcze wypływamy motorówką na rzekę.

Dlaczego warto przyłączać się do takich akcji?

Beata Jóźwiak, Burmistrz Pułtuska: Musimy dbać o naszą przestrzeń, żeby mieszkańcy byli zadowoleni, szczęśliwi. Bo przyroda jest najważniejsza. Bardzo nam pomaga w codziennym życiu. Dlatego warto o nią dbać.

Mateusz Miłoszewski, zastępca burmistrza: Żeby było czysto, przyjemnie, ekologicznie.

Anna Ignatowicz, zastępca burmistrza: Warto, aby nasze miasto było czyste. I warto, żebyśmy wszyscy się w to zaangażowali.

Paulina Dąbkowska, Kierownik Wydziału Promocji, Kultury i Sportu w Urzędzie Miasta: Dlatego, żebyśmy mieli czyste, zadbane miasto.

Akcja sprzątania była nie tylko praktycznym działaniem na rzecz środowiska, ale też okazją do integracji mieszkańców. Po zakończeniu zbiórki wszyscy uczestnicy usiedli przy wspólnym ognisku.

- Posprzątaliśmy mieszkańcom, posprzątaliśmy turystom, a teraz wszystkich bardzo prosimy, żeby zabierali śmieci ze sobą do domu, bo następni, jak przyjdą też by chcieli mieć tak pięknie, jak jest teraz – zwróciła się z apelem do wszystkich, po powrocie z akcji sprzątania, Beata Bielińska.

Akcja sprzątania zorganizowali - Gmina Pułtusk, spółki ECO Pułtusk i ECO Pułtusk Plus, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie przy wsparciu partnerów: Pułtuskiego Klubu Wodniaków, Polskiego Związku Wędkarskiego Koła nr 1 w Pułtusku, Pułtuskiego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego, Zarządu Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Pułtusku, Wypożyczalni Kajaków „Keja" w Pułtusku i Oddziału Wodnego PTTK „Pełta" w Pułtusku.

Patronem medialnym wydarzenia była m.in. Pułtuska Gazeta Powiatowa i portal internetowy pultusk24.pl.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

reklama



kondolencje



eprasa.pl 84b5e1344a

Najlepsza przyprawa... miłość! - Master Szefowie i Szefowe w Pułtusku!

- Fartuchy są! Czapki na głowach są! Uśmiech na twarzach jest! 3,...2,...1... rozpoczynamy Przedszkolny Konkurs Master Chef! - tak Lidia Sadowska rozpoczęła w Przedszkolu Miejskim Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi niezwykłe święto wspólnego gotowania i zabawy. W kulinarne szranki stanęły nie tylko dzieci. Przy stołach dzielnie dotrzymywali im kroku rodzice. Mamy i jeden tata. Przedszkolna, druga już, edycja Master Chefa pokazała, że najlepsze dania powstają wtedy, gdy doprawi się je bezwarunkową miłością.



Więcej zdjęć na pultusk24.pl

- Dzisiejszy konkurs jest wyjątkowy, bo wyjątkowe są osoby, które będą brały w nim udział, to wspaniałe duety - rodzic z dzieckiem! - mówiła tuż przed kulinarnymi zmaganiami Lidia Sadowska, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi. - Jesteście wyjątkowi! Pięknie się prezentujecie! Bardzo Wam dziękuję, że tu jesteście i podejmujecie to ważne zadanie.

Dyrektor zachęciła do robienia sałatek i surówek. - Mają być najsmaczniejsze, najpiękniejsze, najzdrowsze, najbardziej pomysłowe - mówiła. Przedstawiła też drużyny - Motylki, Stokrotki, Sówki, Żabki, Wiewióreczki, Misie, Tygryski, Jeżyki, Pszczółki i Smerfy.

Wspólne gotowanie dzieci i rodziców wywołało mnóstwo emocji. Zespoły „Rodzic + Dziecko" z ogromnym zaangażowaniem przygotowywały autorskie dania, dzieląc się zadaniami. Skrobanie, otwieranie, krojenie i.... mieszanie, które, jak stwierdziła jedna z uczestniczek „jest najtrudniejszą częścią robienia sałatki".



W całym przedszkolu unosił się zapach świeżych ziół, warzyw i owoców (bo i sałatki z dodatkiem malin pojawiły się na stołach).

Jury cały czas wspierało zawodników, a na koniec miało niezwykle twardy orzech do zgryzienia, ponieważ poziom potraw był iście restauracyjny.

Ostatecznie - Przemysław Bednarz, przewodniczący jury, szef kuchni Aruana Restaurant w Hotelu Narvil Conference & Spa, nauczyciel zawodu w Zespole Szkół im. B. Prusa w Pułtusku, Rafał Żurawiński, dietetyk i Beata Sadziak, szefowa kuchni Przedszkolu Miejskim Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi - po burzliwych naradach, przyznali dwie nagrody główne, chociaż, jak powiedział dzieciom przewodniczący - Wszyscy jesteście zwycięzcami! Wszyscy macie u nas pierwsze miejsce! Było przepysznie! Dyplomy i prezenty, to nie wszystko, czym uhonorowano zawodników. Nagrodą był też… prestiż, o którym marzy każdy kucharz!

Dwa zwycięskie przepisy stworzone przez rodzinne duety - Tymek i mama Daria oraz Oskar i tata Artur - zostaną na stałe wprowadzone do przedszkolnego menu! Szefowa przedszkolnej kuchni będzie musiała te sałatki odtworzyć.

To oznacza, że już niedługo wszystkie dzieci w „Czwórce" będą zajadać się daniami, które powstały dzięki pomysłowości przedszkolaków i ich rodziców. Autorzy zwycięskich receptur będą mogli z dumą patrzeć, jak ich kulinarne dzieła smakują kolegom i koleżankom z grup.

Gratulujemy zwycięzcom! Czekamy z niecierpliwością na pierwsze relacje po degustacji konkursowych dań w przedszkolnej stołówce!

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

zaproszenie...

PUŁTUSKA MAJÓWKA 2026

19 kwietnia 2026 r. (niedziela)

10:00 **III Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Miasta Pułtusk**
(miejsce: PSP nr 2 im. mjra Henryka Sucharskiego w Pułtusku, ul. Polna 7)

25 kwietnia 2026 r. (sobota)

10:00 **Turniej Koszykówki 3x3 o Puchar Burmistrza Miasta Pułtusk**
(miejsce: PSP nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku, ul. M. Konopnickiej 5)

14:00 **Mecz piłki nożnej V ligi Decathlon**
MLKS Nadnarwianka Pułtusk – MKS Ciechanów
(miejsce: Stadion Miejski w Pułtusku, ul. H. Pilejczyk 6)

26 kwietnia 2026 r. (niedziela)

15:30 **Turniej Piłki Nożnej Sołectw Gminy Pułtusk**
(miejsce: Stadion Miejski w Pułtusku, ul. H. Pilejczyk 6)

1 maja 2026 r. (piątek)

7:00 **Zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza Miasta Pułtusk**
(miejsce zbiórki: przy budynku PZW w Pułtusku, ul. Solna 7)

12:10 i 21:00 **Pokazy na fontannie: woda – światło – dźwięk – w barwach narodowych**
(miejsce: Fontanna Miejska w Pułtusku)

13:00, 14:00, 15:00, 16:00 **Inauguracja kursów turystycznych ekobusem**
(miejsce zbiórki: Rynek przy fontannie)

14:00 - 22:00 **Pułtuski Przystanek Majówka**
(miejsce: Przystań Miejska w Pułtusku, ul. Stare Miasto 28)

16:00 - 20:00 **„Nocki i Gacki... - co skrywają zabytkowe piwnice" – event przyrodniczo-edukacyjny, inauguracja sezonu zwiedzania piwnic pojezuickich w Pułtusku**
(miejsce: Wzgórze Abrahama u zbiegu ul. Benedyktyńskiej i ul. Baltazara)

16:00 **Kino Letnie – seans dla dzieci**
(miejsce: Przystań Miejska w Pułtusku, ul. Stare Miasto 28)

20:00 **Kino Letnie – seans rodzinny**
(miejsce: Przystań Miejska w Pułtusku, ul. Stare Miasto 28)

2 maja 2026 r. (sobota)

12:10 i 21:00 **Pokazy na fontannie: woda – światło – dźwięk**
(miejsce: Fontanna Miejska w Pułtusku)

13:00, 14:00, 15:00, 16:00 **Kursy turystyczne ekobusem**
(miejsce zbiórki: Rynek przy fontannie)

14:00 - 22:00 **Pułtuski Przystanek Majówka**
(miejsce: Przystań Miejska w Pułtusku, ul. Stare Miasto 28)

20:00 **Majowe Disco Party**
(miejsce: Przystań Miejska w Pułtusku, ul. Stare Miasto 28)

3 maja 2026 r. (niedziela)
235. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

11:15 **Uroczystość przed Ratuszem – wciągnięcie flagi państwowej na maszt, przemówienia okolicznościowe**

11:35 **Przemarsz uczestników uroczystości do Bazyliki**

12:00 **Msza Święta w intencji Ojczyzny, poprzedzona programem artystycznym pt. „Wolność. Naród. Ojczyzna" w wykonaniu uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej im. rtm. Witolda Pileckiego w Przemiarowie** (Bazylika)

11:00 - 16:00 *Niezwykła niespodzianka dla wszystkich mieszkańców*
(miejsce: Rynek w Pułtusku)

12:10 i 21:00 **Pokazy na fontannie: woda – światło – dźwięk – w barwach narodowych**
(miejsce: Fontanna Miejska w Pułtusku)

13:00, 14:00, 15:00, 16:00 **Kursy turystyczne ekobusem**
(miejsce zbiórki: Rynek przy fontannie)

14:00 - 20:00 **Pułtuski Przystanek Majówka**
(miejsce: Przystań Miejska w Pułtusku, ul. Stare Miasto 28)

9 maja 2026 r. (sobota)

9:00 **Deblowy Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Burmistrza Miasta Pułtusk**
(miejsce: korty MOSiR w Pułtusku, ul. H. Pilejczyk 6)

8:00 - 14:00 **II PUŁTUSKI FESTIWAL ROŚLIN OGRODOWYCH**
(miejsce: Rynek w Pułtusku)

Szczegóły wydarzeń na www.pultusk.pl

eprasa.pl 84b5e1344a

I sesja Młodzieżowej Rady Gminy w Pułtusku

20 marca odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Gminy w Pułtusku. Dziś w Sali Rady pułtuskiego ratusza odbyło się pierwsze posiedzenie. Rada ma już przewodniczącą, ale wciąż czeka na wiceprzewodniczącego.

Przypominamy, że w skład rady wchodzą: Antoni Piątek-Miłoszewski z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku, Filip Roguski – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. mjr. Henryka Sucharskiego w Pułtusku, Maciej Pietrzykowski – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku, Wiktor Skrzydlak – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku, Olga Kalinowska i Zuzanna Wilk – Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku, Maciej Wolniak i Bartosz Siwkiewicz – Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku oraz Michał Grabowski – I Liceum Ogólnokształcące CN-B im. 13 Pułku Piechoty w Pułtusku.

Podczas dzisiejszej sesji radni wybierali dwuosobowe prezydium rady. Kandydatami do sprawowania tej funkcji byli: Antoni Piątek-Miłoszewski, Maciej Pietrzykowski, Filip Roguski oraz Zuzanna Wilk. Przed głosowaniem kandydatka oraz trzech kandydatów przedstawiło się, zaprezentowało swoje dotychczasowe osiągnięcia i zachęciło do oddania głosu. W tajnym głosowaniu 4 głosy otrzymała Zuzanna Wilk, 3 Maciej Pietrzykowski, pozostali kandydaci po 1 głosie. Tuż po przedstawieniu wyników głosowania Zuzanna Wilk opuściła salę. Przystąpiono do głosowania na wiceprzewodniczącego spośród trzech kandydatów. Po odczytaniu wyników okazało się, że Maciej Pietrzykowski i Antoni Piątek-Miłoszewski otrzymali taką samą liczbę głosów – po 3. Radni podjęli decyzję o ponownym głosowaniu na tych kandydatów, jednak i to głosowanie przyniosło remis, dlatego zgodnie z





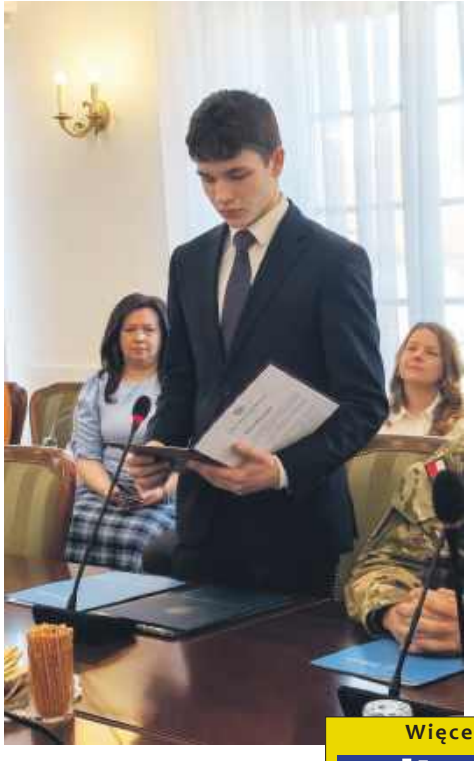
sugestią Burmistrz Beaty Jóźwiak obrady przerwano i przeniesiono na wtorek 21 kwietnia (poprawiono z błędnego 20 kwietnia, jeśli wtorek wypada 21), kiedy rada będzie w pełnym składzie.

Młodym radnym na pierwszym posiedzeniu towarzyszyły władze miasta, a także dyrektorzy szkół, nauczyciele, koleżanki i koledzy, a także przedstawiciele Rady Seniorów.

Jeszcze raz gratulujemy i życzymy owocnej pracy oraz zrealizowania jak największej liczby pomysłów.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl









Więcej zdjęć na pultusk24.pl





eprasa.pl 84b5e1344a

Burmistrz Miasta Pułtusk

Informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (Rynek 41) oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej tut. Urzędu jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusku na okres 3 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykaz o przeznaczeniu do wydzierżawienia działki nr ewid. 104/8, położonej w obrębie 28 miasta Pułtusk.

reklama



Złoty Jubileusz – 50 lat od matury

Absolwenci rocznika 1976 ZSZ im. J. Ruszkowskiego - to zaproszenie jest dla Was!

Komitet Organizacyjny ma zaszczyt zaprosić Absolwentów rocznika 1976 Technikum w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku na wyjątkowe spotkanie jubileuszowe.
Pół wieku to piękny czas wspomnień, do których wspólnego celebrowania serdecznie Państwa zapraszamy.

Jubileusz odbędzie się 6 czerwca 2026 roku o godz. 10:00 w szkole. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 607-085-404.

reklama





eprasa.pl 84b5e1344a



pultusk24.pl PUŁTUSKA gazeta powiatowa
wspieramy ciekawe inicjatywy Pułtuszczan

eprasa.pl 84b5e1344a

Łopoziem wom ło tem nasem kole, ale po wasemu... I TO NAS KRĘCI!

Pomiędzy starym piecem a nowoczesnym tabletem, między ludową pieśnią a wnioskiem o grant unijny – pulsuje życie, które wielu, wiele z nas fascynuje... Nasza nowa rubryka - „To nas kręci!" - to hołd dla Kół Gospodyń Wiejskich. Pokazujemy, jak wielką siłę ma ta wspólnota, w której kreatywność spotyka się z doświadczeniem, a wspólne działanie staje się najlepszą odpowiedzią na samotność. Zapraszamy do świata, w którym korzenie dają siłę, by realizować cele, a każda inicjatywa jest dowodem na to, że razem możemy więcej. Do świata, w którym mądrość babć spotyka się z niepokorną wizją wnuczek. I obie udaje się pogodzić. Zaglądamy do kobiecego (i nie tylko) świata, by pokazać, że to, co nas w kołach „kręci", to nie tylko pasja, z jaką działają. To także szacunek do historii regionu, jego tradycji. To odpowiedzialność za jutro. To niezłomna wiara, że serce wsi bije dokładnie tam, gdzie spotykają się One – Koła Gospodyń Wiejskich. W kolejnym odcinku „To nas kręci! – Agnieszka Krawczyk, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Zalasiu. Z Kołem spotkaliśmy się w Pułtusku, podczas tegorocznych Spotkań Wielkanocnych na Kurpiach.

Koło Gospodyń Wiejskich w Zalasiu

- Łopoziem wom ło tem nasem kole, ale po wasemu bo po nasemu to nie bendzieta mogli zrozunieć ło cem jo psise – rozpoczyna historię Koła Gospodyń Wiejskich w Zalasiu Agnieszka Krawczyk, jego przewodnicząca. I dalej pisze tak...

Nazywamy się Koło Gospodyń Wiejskich w Zalasiu i jako grupa nieformalna działamy bardzo długo, bo już jakieś 25 lat. Dopiero w 2019 roku zalegalizowaliśmy naszą działalność w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. I tak to się zaczęło...

Jesteśmy 39-osobową grupą pasjonatów kultury kurpiowskiej. W swoim gronie mamy depozytariuszki Palmy kurpiowskiej - Zofię Krawczyk i Halinę Dąbkowską oraz członków Zespołu Folklorystycznego „Puszcza Zielona".

Swoją działalność opieramy przede wszystkim na promowaniu i kultywowaniu kultury naszego regionu. Pragniemy, by nasze tradycje - i te świeckie, i te sakralne - były ciągle żywe.

Pierwszą rzeczą jaką zrobiliśmy po założeniu koła, było pozyskanie środków na zakup kompletnych strojów kurpiowskich dla wszystkich członków KGW. Udało nam się to dzięki współpracy z władzami gminy, naszym wójtem Grzegorzem Fabiszewskim, Urzędem Marszałkowskim oraz sołtysem naszej wsi. Wiadomo - jak są stroje, to już połowa sukcesu. Powolutku, pomalutku zradzały się pomysły na różnorakie inicjatywy kulturalne, społeczne, charytatywne, religijne no i oczywiście rozrywkowe.

W tym samym czasie powstała wspaniała wiata rekreacyjna i w ten sposób znaleźliśmy, swoje miejsce na ziemi. A skoro znalazło się dla nas miejsce i mieliśmy już w co się ubrać - to czas było zacząć myśleć o robocie... I tak powstały nasze trzy główne inicjatywy...

Nasze KGW Zalas organizuje co roku: „Majowy Ziecor z Zalasem". Jest to spotkanie zaproszonych gości z zespołami folklorystycznymi z naszego regionu, na kurpiowską nutę.





„Odpustówkę" na odpust Piotra i Pawła. W ubiegłym roku zorganizowaliśmy dwudniowe obchody odpustu Piotra i Pawła w naszej parafii. Były warsztaty robienia kierców kurpiowskich i rzeźbiarskie dla dzieci i młodzieży oraz mini przegląd zespołów kurpiowskich. A na koniec potańcówka na świeżym powietrzu. Wszyscy zaproszeni goście uczestniczyli we mszy świętej odpustowej, a zaprzyjaźnione z nami zespoły kurpiowskie „Puszcza Zielona" i „Kurpiowszczyzna" oprawiały muzycznie całą uroczystość. Odśpiewany przez nich hymn „Ciebie Boga Wysławiamy" wyciskał łzy z oczu. Dla takich momentów warto żyć i organizować to wszystko.

Kolejnym naszym wydarzeniem jest „Kurpowskie grzybobranie". To plenerowa impreza cykliczna, organizowana na początku jesieni we współpracy z GOKSiR Łyse i Urzędem Gminy Łyse. Jest las, są grzyby, ludzie i nagrody dla najlepszych grzybiarzy. Mamy nawet drużyny z Litwy. Oczywiście nie brakuje też elementów regionalnych.

W okresie Wielkiego Postu KGW organizuje tzw. **Boże Obiady**. Jest to 24-godzinna modlitwa i śpiewy za zmarłych. Kiedyś odbywały się one w domach mieszkańców parafii, a obecnie w hali sportowej przy szkole podstawowej w Zalasiu.

Poprzez kultywowanie tradycji kurpiowskiej coraz więcej osób podczas uroczystości kościelnych w Zalasiu ubiera się w tradycyjne stroje kurpiowskie. Stroje takie zakładane są nawet dzieciom podczas chrztów świętych.

Najważniejszą jednak inicjatywą jaką realizujemy jest projekt, który nazwaliśmy **„Jek to Kurpsie…"** Opisujemy i relacjonujemy w nim nasze pozostałe działania, tj. warsztaty, udziały w konkursach, szkoleniach, działania charytatywne, ale przede wszystkim wyjazdy promujące nasze kochane Kurpie. Byliśmy już w Zakopanem, w Spycimierzu, Warszawie, Częstochowie, Budapeszcie, Tatabańjii, a w ubiegłym roku w Rzymie.

Wiecie, to nie tak, że my sobie tylko zwiedzamy. Jesteśmy tam przede wszyst-



eprasa.pl 84b5e1344a



kim ambasadorami naszej małej kurpiowskiej ojczyzny. Na tych wyjazdach zawsze uczestniczymy we mszy świętej w polskich kościołach, oprawiamy muzycznie te msze, bierzemy czynnie udział w liturgii słowa, spotykamy się z polonią. Nawiązaliśmy na przykład kontakt z p. Doreną Wasik z Polish American Foundation of Connecticut. Trwały kontakt mamy też z Polskim Stowarzyszeniem Polonii na Węgrzech. I jest to już czwarty rok naszej współpracy. Warto w tym miejscu wspomnieć, że 14 osób z KGW należy do zespołu „Puszcza Zielona" działającym przy GOKRiS w Łysych. Zespół w 2024 roku uczestniczył w obchodach święta Niepodległości na Wegrzech, w mieście Szekesfehervar. W Tatabańjii, w Sanktuarium Matki Boskiej wspomagajacej zespół oprawiał artystycznie mszę świętą. Z kolei w Bupapeszcie na Wzgorzu Gellerta występował dla ambasadora Polski i głównego dowódcy polskich sił NATO stacjonujących na Węgrzech.

Koncertujemy. Wszędzie, gdzie jesteśmy, prezentujemy stroje kurpiowskie, naszą kulturę i dziedzictwo obdarowując wszystkich wycinankami, kwiatami z bibuły, palmami kurpiowskimi.

Najważniejsi są jednak w tym wszystkim ludzie. Możliwość rozmowy z nimi, poznania ich historii, nawiązania przyjaźni (utrzymujemy kontakt na stopie prywatnej). Wyjazdy te są nie tylko formą promocji naszych ukochanych Kurpi, ale przede wszystkim zbliżają nas do siebie i wzmacniają nasze poczucie przynależności. Do tej pory ciężko jest nam uwierzyć, że byliśmy na Watykanie, że uklękliśmy całą grupą (wszyscy w naszych strojach regionalnych) przy grobie Jana Pawła II, serce pękało nam z dumy. Super było odpowiadać na pytanie skąd jesteście - From Poland, from Kurpie.

Cóż... dużo bym mogła jeszcze pisać, ale napiszę jeszcze tylko o tym...

Jestem osobą z zewnątrz, wżeniłam się do Zalasa (tzw. Krzok) i takiej społeczności, jaka jest tu na Kurpiach, w Zalasiu, ze świecą szukać. Tu się jeszcze żyje tak po staremu. Sąsiad odwiedza sąsiada, każdy każdemu pochwalonkę mówi, razem się ludzie radują i razem płaczą, razem pracują i razem się bawią. Po prostu żyjemy razem, nie obok siebie.





Taka prawdziwa Polska wieś. Nie żeby zacofana, ale taka prawdziwa. Z żywą kulturą, przywiązaniem do tradycji i wiary. Z takimi ludźmi można przenosić góry i ruszyć w świat.

„Co daje nam koło?" - ktoś może zapytać. Myślę, że przede wszystkim poznajemy siebie, swoje talenty, zdolności, po prostu mocne strony. Jeden pisze wiersze, drugi piosenki, trzeci widowiska, inny robi palmy, a ktoś inny rozwija się kulinarnie. Każdy coś w sobie odkrył i to jest super. W KGW możemy oderwać się od realiów życia codziennego, a przy okazji zrobić coś dla naszej społeczności, gminy i regionu. A wszystko to ku chwale Kurpi.

Agnieszka Krawczyk, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Zalasiu podaje też przepis na kurpiowskie twarde pyzy… ukryty w wierszu…

„Ło twardech pyzach"
W kurpśiowskiej puscy
Kurpśionka zyła
Często na łobziad pyzy robźiła.
Kartofle skrobała, ręcnie je terła
Sode dodawała, soli sypała
Jeden do jednego mąki dodawała.
Ręcnie to wszystko zmiesała
I na wrzątek pyzy kulała.
Pśięć zdrowaśków we wrzątku te pyzy lezały
As dobrze do zieżchu powypływały.
Wmiędzycaśie skwarek naskwarzyła
Potam te pyzy na mśki rozłozyła.
Okrasiła to wszystko suto skwarkami
I do tech pyzów siadała razem z dzieciami.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl



eprasa.pl 84b5e1344a

Pułtusk w 83. rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim

W piątek, 17 kwietnia, uczniowie oraz przedstawiciele władz zgromadzili się przy ulicy Kotlarskiej, by pod pomnikiem Społeczności Żydowskiej Ziemi Pułtuskiej oddać hołd tym, którzy w 1943 roku podjęli nierówną walkę o godność.

Obchody odbyły się z inicjatywy Wandy Konieckiej-Pieńkos, emerytowanej nauczycielki Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi, która od lat dba o to, by historia pułtuskich Żydów nie odeszła w zapomnienie. To właśnie dzięki takim działaniom młodsze pokolenia mają szansę zrozumieć wagę symbolicznego żółtego żonkila.

Powstanie w getcie warszawskim, które wybuchło 19 kwietnia 1943 roku, było największym zbrojnym zrywem Żydów podczas II wojny światowej. Choć powstańcy wiedzieli, że nie mają szans na militarny sukces przeciwko potędze niemieckiego okupanta, wybrali walkę, by zaprotestować przeciwko okrucieństwu i masowej eksterminacji. Był to bój nie o zwycięstwo terytorialne, ale o prawo do godnej śmierci i zachowanie honoru w obliczu niewyobrażalnego tragizmu.

Żonkile, które ozdobiły miejsce pamięci, to nie tylko wiosenne kwiaty. To symbol szacunku i pamięci związany z postacią Marka Edelmana, ostatniego przywódcy Żydowskiej Organizacji Bojowej, który w każdą rocznicę powstania składał bukiet tych żółtych kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie. Wydarzenie miało charakter osobisty i poruszający dzięki obecności Michelle Domb, która przyjechała ona do Pułtuska aż z USA, aby w miejscu pochodzenia swoich przodków uczcić rodziny oraz wszystkich ofiar zagłady. Jej obecność przypomniała zebranym, że historia pułtuskiej społeczności żydowskiej jest żywa w sercach ludzi na całym świecie.





Więcej zdjęć na pultusk24.pl

W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele władz samorządowych, Muzeum Regionalnego oraz liczne delegacje pułtuskich szkół podstawowych i średnich: PSP nr 1 im. Klaudyny Potockiej, PSP nr 4 im. Ireny Szewińskiej, LO im. Piotra Skargi, ZS im. Bolesława Prusa oraz ZSZ im. Jana Ruszkowskiego

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Gdy pamięć o getcie staje się moralnym wyzwaniem

Rocznica Powstanie w getcie warszawskim jest jednym z najbardziej przejmujących momentów w historii XX wieku. To symbol desperackiej walki ludzi skazanych na zagładę, ale też uniwersalne przypomnienie, do czego prowadzi dehumanizacja, obojętność i nadużycie siły wobec bezbronnych.

Właśnie dlatego pamięć o tamtych wydarzeniach zobowiązuje do szczególnej wrażliwości na współczesne konflikty. A tych nie brakuje — także takich, w których działania militarne prowadzą do ogromnego cierpienia ludności cywilnej. Zbyt łatwo przywykliśmy do obrazów zniszczeń i tragedii, które od lat rozgrywają się w Strefie Gazy, a ostatnio również w Libanie.

Tymczasem tylko od 2 marca w atakach izraelskiej armii na cele w Libanie zginęło ponad dwa tysiące osób, w tym zdecydowana większość cywilów. Operacje prowadzone w Strefie Gazy od jesieni 2023 roku pochłonęły ponad 73 tysięcy ofiar — według danych ONZ ponad 70% stanowią kobiety i dzieci.

Z Libanu w ostatnich dniach napływają doniesienia o nalotach na centrum Bejrutu bez ostrzeżeń dla ludności cywilnej, zniszczeniu kluczowej infrastruktury utrudniającej dostawy pomocy humanitarnej, trafieniu cmentarza podczas pogrzebu, atakach na obiekty medyczne i humanitarne, a także o uderzeniach w dzielnice mieszkalne w godzinach największego ruchu. Pojawiają się również zarzuty użycia broni budzącej poważne kontrowersje jak biały fosfor oraz ataków, które dotykają osób całkowicie niezwiązanych z działaniami zbrojnymi.

W dniu, w którym wspominamy tragedię narodu żydowskiego, tym mocniej powinien wybrzmieć sprzeciw wobec każdej formy przemocy wobec cywilów — niezależnie od tego, kto ją stosuje. Pamięć o powstaniu w getcie warszawskim i o Zagładzie nie może służyć jako tarcza chroniąca przed krytyką współczesnych działań politycznych czy militarnych. Rząd i armia Izraela dopuszczają się zbrodni – nazywajmy to po imieniu!

Wspominając bohaterskich obywateli Polski narodowości żydowskiej walczących w powstaniu z kwietnia 1943 roku musimy mieć odwagę do nazywania tego co wyprawia nacjonalistyczny rząd Benjamina Netanjahu i armia Izraela zbrodnią. Dziś żółte żonkile na pułtuskim pomniku poświęconym pamięci społeczności żydowskiej są smutnym symbolem także cywilnych ofiar tych wojen, które dzieją się na naszych oczach.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl



eprasa.pl 84b5e1344a

Od pejzaży z okna „zielonego bloku” do „Bitwy pod Grunwaldem”

- wystawa Andrzeja Gocławskiego w Galerii MCKiS

Andrzej Gocławski jest rodowitym pułtuszczaninem. Absolwent Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 oraz Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego (o profilu mechanik), dowodzi, że talent artystyczny nie zawsze idzie w parze z formalnym wykształceniem plastycznym. Choć zawodowo związany z techniką, jego serce od najmłodszych lat biło dla sztuki.

Artystę przedstawiła Dyrektor MCKiS Ewelina Wielechowska. Wszystko zaczęło się w słynnym pułtuskim „zielonym bloku” przy ulicy 3 Maja. To właśnie tam, jako dziecko, młody Andrzej stawiał pierwsze kroki, przelewając na papier pejzaże widziane przez okno mieszkania. W czasach nastoletnich jego płótnem stawały się koszulki kolegów, które własnoręcznie ozdabiał wizerunkami idoli.

Prawdziwy przełom nastąpił jednak wraz z odkryciem malarstwa olejnego. Jako samouk, postawił przed sobą nie lada wyzwanie – naukę poprzez kopiowanie dzieł wielkich mistrzów. Jego warsztat ewoluował w stronę niezwykłego realizmu i dbałości o najdrobniejszy detal. Efektem tej nauki jest kopia monumentalnej „Bitwy pod Grunwaldem” Jana Matejki.

Wystawa posiada również bardzo osobisty, pułtuski akcent. Na ekspozycji można zobaczyć dwa obrazy przedstawiające proces wydobywania piachu. To bezpośrednie nawiązanie do historii rodziny artysty; zajęciem tym zawodowo trudnił się bowiem jego ojciec. Prace te łączą w sobie inspirację naturą, tradycją oraz lokalną historią, którą artysta czerpie z własnych wspomnień.

Przez lata Andrzej Gocławski tworzył „do szuflady”, pozostając nieznanym szerszej publiczności. Obecna wystawa jest podsumowaniem jego wieloletniej, cichej pracy twórczej. Dla mieszkańców Pułtuska to pierwsza tak okazja, by poznać dorobek swojego sąsiada, choć jego prace zdobią wiele ścian znajomych i przyjaciół – obrazy na dzisiejszą wystawę zostały od nich wypożyczone.

Wystawa miała jeszcze jeden osobisty charakter – inspiracją do jej zorganizowania było 50. rocznica ślubu pana Andrzeja i jego małżonki. W wernisażu uczestniczyła także rodzina, przyjaciele, a także Zastępca Burmistrza Miasta Pułtusk Mateusz Miłoszewski.

Wystawę można zwiedzić do 22 maja.









Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

PORTAL INFORMACYJNY
MIESZKAŃCÓW PUŁTUSKA I OKOLIC
pultusk24.pl

Katarzyna Dudek



Co w lesie piszczy

A co tętni życiem pod naszymi stopami?

Wiosna w lesie to nie tylko czas śpiewu ptaków i pojawiającej się zieleni. To także okres intensywnego życia, które toczy się bliżej ziemi, często niezauważalnie, tuż pod naszymi stopami. Jednym z najbardziej fascynujących przykładów są mrowiska, które wraz z nadejściem cieplejszych dni zaczynają tętnić ruchem.

Choć przez zimę mogą sprawiać wrażenie opuszczonych, w rzeczywistości życie w mrowisku nigdy całkowicie nie ustaje. Mrówki schodzą wtedy głęboko pod ziemię, gdzie temperatura jest bardziej stabilna, a ich aktywność zostaje ograniczona do minimum. Wraz z pierwszymi promieniami wiosennego słońca wszystko się jednak zmienia. Mrowisko stopniowo budzi się do życia. Mrówki wychodzą na powierzchnię i rozpoczynają intensywne prace. Naprawiają uszkodzenia powstałe po zimie, odbudowują kopiec i wzmacniają jego strukturę. Każda z nich ma określoną rolę: jedne zajmują się zbieraniem materiału budulcowego, inne pilnują wejść, a kolejne opiekują się potomstwem. Szczególnie ważnym elementem funkcjonowania mrowiska jest utrzymanie odpowiednich warunków wewnątrz kolonii. Mrówki przenoszą larwy i poczwarki bliżej powierzchni, gdzie dociera więcej ciepła słonecznego, przyspieszając ich rozwój. Gdy robi się chłodniej, przenoszą je z powrotem głębiej, dbając o właściwą temperaturę. To niezwykle sprawny i precyzyjny mechanizm, który pozwala zapewnić młodym optymalne warunki.

Wiosna to także czas intensywnego rozwoju całej kolonii. W mrowisku pojawiają się nowe pokolenia, a liczba jego mieszkańców szybko rośnie. Wraz z tym zwiększa się także zakres wykonywanych prac, od rozbudowy korytarzy po poszukiwanie pożywienia w najbliższym otoczeniu. Co ciekawe, mrowisko, które widzimy na powierzchni, to tylko niewielka część całej konstrukcji. Pod ziemią znajduje się rozbudowany system korytarzy i komór, w których przechowywane są zapasy, rozwijają się młode i funkcjonuje cała społeczność. To skomplikowany, dobrze zorganizowany świat, w którym każda mrówka pełni określoną rolę.



Wiosną ruch wokół mrowisk staje się wyraźnie widoczny. Dla uważnego obserwatora to znak, że przyroda budzi się do życia także tam, gdzie na pierwszy rzut oka niewiele się dzieje.

Mrowisko to przykład niezwykłej organizacji i współpracy. Choć jego mieszkańcy są niewielcy, potrafią stworzyć sprawnie funkcjonującą społeczność, w której każdy element ma znaczenie. Wiosna jest dla nich czasem odbudowy, rozwoju i przygotowania do kolejnych miesięcy aktywności.

Bo w lesie życie toczy się nie tylko wśród drzew i zwierząt, ale także w świecie, który łatwo przeoczyć, jeśli nie spojrzy się uważniej.

Katarzyna Dudek
Łowczy Okręgowy Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie

eprasa.pl 84b5e1344a

Zadzwoń i odbierz rabat!

+48 601 779 779



BEZPOŚREDNIA

SPRZEDAŻ BETONU TOWAROWEGO

DROGI I MOSTY Kacice k/Pułtuska Rok zał. 1985 KACZMARCZYK

drogiimosty.com.pl

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

eprasa.pl 84b5e1344a

Młode talenty boksu trenują w Giżycku

Zgrupowanie ma na celu przygotowania do nadchodzących Mistrzostw Europy Kadetów oraz Mistrzostw Świata Juniorów, które odbędą się w październiku w Budvie.

Trenerzy Dariusz Kochanowski, Cezary Rzepnicki oraz Patryk Rostkowski czuwają nad bardzo ważnym etapem przygotowań swoich podopiecznych, które rozpoczęły się 12 kwietnia w COS OPO Giżycko. Trener Cezary Rzepnicki pułtuszczanin i prezes klubu sportowego Semiramida – od lat aktywnie działa na rzecz rozwoju młodych talentów i wspiera ich drogę na najwyższy poziom sportowy.

Ciężka praca, determinacja i pełne zaangażowanie – to fundament, na którym budowana jest forma przed najważniejszymi startami sezonu

KS Semiramida







ogłoszenie...





PUŁTUSKA gazeta powiatowa

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Wydawca – Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna – Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl

Biuro reklam i ogłoszeń – reklama.pgp@pultusk24.pl

Od 27 lat razem z Wami

KONTAKT

Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

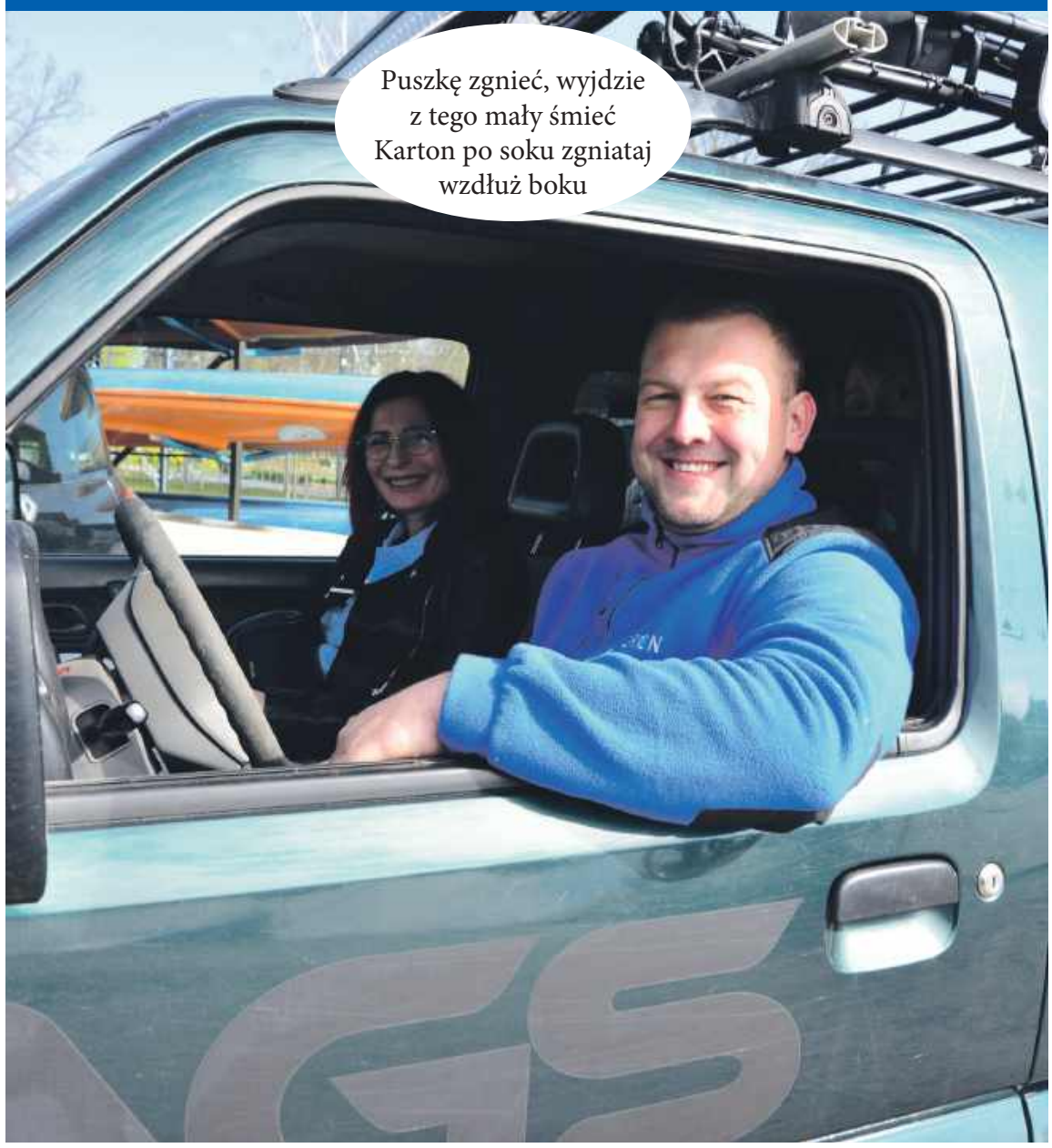
Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 84b5e1344a

FOTO NA WESOŁO



Eko dumka na dwa serca

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)



Próby romantyzmu zakończone fiaskiem

Miało być romantycznie jak w bajce. Błękitne niebo, łagodny wiatr poruszający lekko listki, które dopiero co się zazieleniły, białe kwiaty, których słodki zapach roznosi ciepłe powietrze i szczytny cel – sprzątanie świata. Nasza dziennikarka w tak pięknym anturażu chciała lekkim krokiem, niczym górska gazela, przeskoczyć romantycznie na drugą stronę szemrzącego strumyka płynącego w złotych promieniach słońca. Czy zapatrzyła się na piękno natury, a może – na pralki i opony leżące na brzegach strumyka – nie wiadomo. Wróbelki tylko widziały, jak – jak to się mówi – wywija orła (chociaż wróbelki nigdy nie widziały żadnego orła w takiej sytuacji, a znają ich kilka, a z jednym nawet czilują na plaży czasem) – i leci przez błoto do tego strumyka. Z romantyzmu nic nie wyszło, a wszystkiemu są winne nie okoliczności przyrody czy nawet grawitacja, tylko rozpraszający widok śmieci – telewizory LCD, wykładzina podłogowa, fotele, mnóstwo opon etc.

Szok

A skoro o rozpraszających widokach mowa, to wróbelki z przerażeniem obserwowały, ile śmieci, i jakich, było nie tylko nad wspomnianym strumykiem (wzdłuż ulicy Jana Pawła), ale wszędzie tam, gdzie wybrali się sprzątający świat w sobotę wolontariusze. To było dosłownie morze śmieci.

Niestety, nie po raz pierwszy ta sytuacja pokazuje, że jako społeczeństwo potrafimy na facebookach przyczepić się do wszystkiego, a syf na ulicach i w krzakach robiony przez nas samych już nam nie przeszkadza. Wbrew powszechnie dostępnej wiedzy wyrzucamy, jak leci, bo przecież po co płacić za wyprodukowane własnoręcznie śmieci – frajerzy i tak posprzątają, a może nawet nie zauważą. Wróbelki się jednak trochę dziwią, że powiat pułtuski, tak konserwatywny, tak katolicki, a jego mieszkańcy śmiecą przy ulicy papieża Polaka. No szok.

reklama...



IMIENINY OBCHODZĄ

Wtorek, 21 kwietnia: Anzelm, Bartosz, Feliks, Aleksandra
Środa, 22 kwietnia: Łukasz, Leon, Gaja, Sotera
Czwartek, 23 kwietnia: Wojciech, Jerzy, Idzi, Helena
Piątek, 24 kwietnia: Grzegorz, Aleksander, Kora, Horacy
Sobota, 25 kwietnia: Marek, Jarosław, Erwina, Elwira
Niedziela, 26 kwietnia: Marzena, Klaudiusz, Maria, Marcelina
Poniedziałek, 27 kwietnia: Zyta, Felicja, Teofil, Anastazy

COŚ ŚMIESZNEGO

Rozmawiają dwie koleżanki:
– Słuchaj, mój mąż jest niesamowitym optymistą.
– Tak? A po czym to poznajesz?
– Kiedy wraca nad ranem do domu i widzi mnie z wałkiem w ręku, to pyta: „O, będziesz piekła ciasto?”.

***

Baca zagania owce. Turysta pyta:
– Baco, dużo macie tych owiec?
– Nie wiem, panocku. Jak zaczynam liczyć, to zawsze zasypiam.

***

Przychodzi baba do lekarza:
– Panie doktorze, wszyscy mnie ignorują...
– Następny proszę!

***

– Mamo, mamo! Kup mi psa!
– Nie, dopóki nie zaczniesz sprzątać w pokoju.
– Ale mamo, ten pies jest do sprzątania niepotrzebny!

***

Facet u lekarza:
– Panie doktorze, co wieczór śni mi się, że myszy grają w piłkę.
– To niech pan weźmie te tabletki, przejdzie jak ręką odjął.
– A mogę zacząć od jutra? Bo dzisiaj mają finał.

eprasa.pl 84b5e1344a